



TYGODNIK SANOCKI

 TYGODNIKSANOCKI.PL

MIEJSKI BIULETYN INFORMACYJNY

 /TYGODNIK.SANOCKI

13 CZERWCA 2025 R. | NR 14 (1766) | WYDANIE BEZPŁATNE | NR INDEKSU 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWU 58.14.11.0 | NAKŁAD: 1000 EGZ.

WRACAMY!

REAKTYWACJA „TS” STAŁA SIĘ FAKTEM

STR. 2

Z MIASTA

STR. 2-5

Samorządowy tygiel



KULTURA

STR. 6



Jubileusz 35-lecia „Flamenco”

SPORT

STR. 10



Trzy razy wyjazdowe 4:2

SŁOWO OD BURMISTRZA SANOKA:

Odbudowujemy to, co próbowano nam zabrać



Drodzy Mieszkańcy Sanoka.

To wyjątkowy moment – z wielką dumą i radością mogę dziś powiedzieć: „TYGODNIK SANOCKI” wraca! Wraca, bo mieszkańcy tego chcieli, bo dali temu wyraz w setkach wiadomości – pisanych, wysyłanych na messengerze, przekazywanych podczas spotkań czy telefonicznie. I wraca dzięki Wam – ludziom, którzy nie zgadzają się na to, by jednym głosowaniem zamknąć kawałek naszej historii.

Po decyzji Rady Miasta o likwidacji „TS” wiele osób czuło się zlekceważonych i oszukanych. Bo nikt ich o zdanie nie zapytał. Bo decyzja zapadła bez udziału dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej – instytucji, która wydawała pismo. Tego nie

było w programie naprawczym. To była decyzja polityczna – czysto polityczna, podjęta bez konsultacji z mieszkańcami i uderzająca w lokalną społeczność.

I właśnie dlatego wielu z Was nie zgodziło się na tę decyzję. Część mieszkańców wzięła sprawę odbudowy „TS” w swoje ręce – aktywnie działając, wspierając, a nawet podejmując kroki prawne.

Wiemy, że w prokuraturze toczą się postępowania, które mają na celu wykazać, że ta uchwała była nie tylko niepotrzebna, ale również motywowana politycznie. Świadczy o tym fakt, że część radnych unikała odpowiedzi na pytania, dlaczego zagłosowali za jej przyjęciem. Zwłaszcza że – przypomnijmy – byli zobowiązani do realizacji tylko pro-

gramu naprawczego, który nie zakładał takiej likwidacji.

Ale dziś nie o złości – dziś o działaniu. Dzięki zaangażowaniu ludzi dobrej woli udało się wypracować formułę prawną i organizacyjną, w której reaktywacja „TS” nie obciąża budżetu miasta. Udało się zbudować nowy model, w którym pismo może funkcjonować dzięki współpracy z lokalnymi firmami, instytucjami, a przede wszystkim – dzięki Wam, mieszkańcom.

W pierwszym etapie gazeta będzie dostępna bezpłatnie, bo to się Wam – mieszkańcom – po prostu należy.

W „Tygodniku Sanockim” znajdziecie:

- rzetelne informacje o tym, co dzieje się w mieście,
- przestrzeń dla lokalnych samorządów i instytucji,

- ofertę reklamową dla firm, które chcą budować swój wizerunek i wspierać lokalne media,

- relacje z wydarzeń, inicjatyw i ludzkich historii, które budują Sanok.

Dziękuję wszystkim, którzy w tym trudnym czasie nie odwrócili się, tylko powiedzieli jasno: „to jest nasze i nie pozwolimy tego zniszczyć”. Dziękuję tym, którzy współtworzyli nowy model – w tym przedsiębiorcom, partnerom społecznym i mieszkańcom, którzy nieraz wspierali nas także formalnie.

Dziś pytam głośno: kto i dlaczego podjął decyzję o likwidacji bez konsultacji społecznych? Czy nie ma w tym wszystkim większej strategii – wyciszenia głosu mieszkańców, eliminowania niezależnej informacji?

Sanok potrzebuje prawdy. Potrzebuje medium, które nie boi się patrzeć władzy na ręce – nawet wtedy, gdy mówi o mnie. Bo tylko rzetelna informacja buduje silną wspólnotę.

Dlatego z pełnym przekonaniem mówię: WRACAMY!

Nowy numer „Tygodnika Sanockiego” znajdziecie w wielu punktach na terenie miasta – ich lista będzie sukcesywnie publikowana na naszej stronie. I pamiętajcie: to nie tylko gazeta. To nasz wspólny głos.

Z serdecznym pozdrowieniem

Tomasz Matuszewski
Burmistrz Miasta Sanoka

stety, bez skutku. A przecież można to było rozwiązać inaczej. Choćby zastosować mechanizm, w którym podczas okresu wypowiedzenia nadal wydawalibyśmy gazetę, jednocześnie szukając źródeł finansowania. Dziś już wiemy, że taki plan by się powiódł. I nie byłoby „dziury” w kronice miasta, której nie da się już zasypać. Najwyraźniej części radnych zabrakło wyobraźni. Albo po prostu dobrej woli...

Bartosz Błażewicz
redaktor naczelny

Miejskie tereny zielone

Koszenie luksusem?

Rośnie niecierpliwość mieszkańców dotycząca niewykoszonych terenów, a zwłaszcza placów zabaw. Dlaczego mamy taką sytuację? Na to pytanie odpowiada Piotr Kutiak, pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta.



– Aktualna sytuacja finansowa Gminy Miasta Sanoka uniemożliwia obecnie realizację zadań związanych z porządkowaniem i utrzymaniem zieleni miejskiej w zakresie, jaki miał miejsce w latach ubiegłych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak uchwały budżetowej przyjętej przez Radę Miasta. Po raz pierwszy w historii budżet nie został uchwalony, a jego kształt narzuciła decyzja Regionalnej Izby Obrachunkowej. W wyniku tego procesu znacznie ograniczono środki finansowe na wiele obszarów, w tym także na utrzymanie czystości i zieleni miejskiej. Zgodnie z obowiązującym prawem burmistrz może zrealizować wyłącznie zadania ujęte w uchwalonym budżecie. Brak zabezpieczonych środków w odpowiednich paragrafach uniemożliwia podpisanie umów na realizację usług związanych z utrzymaniem terenów zielonych. Jednocześnie mieszkańcy powinni wiedzieć, że w pierwotnym projekcie budżetu, przygotowanym przez burmistrza, środki na ten cel zostały przewidziane, jednak nie zatwierdzono ich uchwałą Rady Miasta.

Biorąc pod uwagę powyższe, do tej pory wykoszono następujące tereny rekreacyjno-sportowe: ogródki jordanowskie przy ul. Żydowskiej i Langiewicza oraz plac zabaw przy ul. Glinice. Obsadzono krzewami skwer Niepodległości (przy pomniku Tadeusza Kościuszki), plac św. Michała oraz donice na rynku. Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej wykasza także pasy drogowe na skrzyżowaniach ulic miejskich. Zlecono jednokrotne koszenie fragmentów parku i skarpy staromiejskiej, zieleńców (pl. św. Jana, Zamkowa, Orzeszkowa, Mickiewicza, pl. Partnerstwa, Rymanowska, Okopisko II, Beksińskiego, pl. Michała, Jana Pawła II, Gorazdowskiego, ul. Kopernika z ul. Jana Pawła, Krakowska, Krakowska II,

Kochanowskiego, Plamy, Białogórska), zieleni przyulicznej – piętnastu skwerów przyulicznych: rondo linii MKS nr 7 – skrzyżowanie ul. Stawiska z ul. Warzywną, pasy zieleni przy ul. Armii Krajowej i ul. Langiewicza, pas zieleni przy ul. Prugara-Ketlinga i przy ul. Zielonej, pas zieleni przy ul. Sadowej wzdłuż garaży, pas zieleni przy ul. Sadowej (przed przedszkolem), pas zieleni ul. Armii Krajowej, pas zieleni przy ul. Cegielnianej od skrzyżowania z ulicą Jana Pawła II do skrzyżowania z ul. Czystą oraz wzdłuż bloku nr 34, trawnik pod piekarnią „Wiosenka” i ogrodzeniem szkoły, za filią Przedszkola nr 2, pas zieleni przy ul. Aleje Żołnierzy Wojska Polskiego, trawnik przy skrzyżowaniu ul. Norwida – Baczyńskiego – Zamenhofa, pas zieleni przy ul. Heweliusza, pas zieleni przy ul. Towarzystwie im. Brata Alberta, pas zieleni przy ul. Chełmońskiego, pas zieleni przy ul. Traugutta, pas zieleni przy ul. Konarskiego; zieleńców towarzyszących budynkom wielomieszkaniovym: przy ul. Kazimierza Wielkiego 7, 1 i 3, zieleniec przy ul. Kazimierza Wielkiego 3 i 5, zieleniec przy ul. Kazimierza Wielkiego 3, Grzegorza 3 i 4 oraz Kościuszki 6, 8 i 10, zieleniec przy ul. Bocznej i Daszyńskiego 2 i 10 – pow. 399 m², zieleniec przy ul. Bocznej i Daszyńskiego 10, zieleniec przy ul. Kolejowej 9 i 13, zieleniec pomiędzy żłobkiem a Traugutta 17A, zieleniec przy ul. Pięknej 4; fragmentów Bulwarów nad Sanem oraz terenów rekreacyjno-sportowych: boisko przy ul. Konopnickiej, plac zabaw przy ul. Przemyskiej, boisko i plac zabaw przy ul. Wyspiańskiego, boisko do koszykówki i plac zabaw przy ul. Kenara, siłownia przy ul. Kawczyńskiego.

Koszenie odbywa się systematycznie i w miarę posiadanych środków – powiedział Piotr Kutiak.

(mn)

Z dystansu

Zabrakło wyobraźni czy dobrej woli?

Po likwidacji „TS” burmistrz Matuszewski obiecał, że zrobi wszystko, by reaktywować gazetę. Spełniło się szybciej, niż ktokolwiek mógł przypuszczać. Po 2,5-miesięcznej przerwie powrotny numer trafia do naszych Czytelników. Rodził się w bólach, praktycznie bez zespołu redakcyjnego, z dostępnymi tekstami, trochę na

zasadzie „pospolitego ruszenia”. I przy masie różnych spraw organizacyjnych. Łatwo nie było, ale daliśmy radę. I jedno jest pewne – z każdym kolejnym tygodniem nasze pismo będzie prezentować się lepiej. To mogę obiecać.

Dwa i pół miesiąca przerwy wydawniczej to mniej niż 3-miesięczne wypowiedzenia,

które otrzymali pracownicy redakcji. Zatem wręcz automatycznie nasuwa się pytanie: czy warto było iść tą drogą? Podczas feralnej sesji, na której podjęto decyzję o likwidacji „TS”, mówiłem radnym, że pracujemy nad zmniejszeniem kosztów, jednak nic nie dzieje się z dnia na dzień. Apelowaliśmy o danie nam czasu. Nie-

„Tygodnik Sanocki”
Miejski biuletyn informacyjny

✉ tygodniksanocki@wp.pl

🌐 tygodniksanocki.pl

📱 /tygodniksanocki

Wydawca: SPMG w Sanoku sp. z o.o.
Adres redakcji (tymczasowy): 38-500 Sanok, ul. Konarskiego 22, tel. kom. 13 42 65 033
Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną.

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Stanowczy sprzeciw burmistrza!

Rada Miasta Sanoka pogrążona w chaosie

Zwołana przez burmistrza Tomasza Matuszewskiego konferencja prasowa obnażyła skalę chaosu i prawnej niefrasobliwości, jakie wdarły się w funkcjonowanie Rady Miasta. W atmosferze najwyższej powagi zaprezentowano opinie publicznej fakty, które jasno pokazują, że decyzje radnych nie tylko naruszają prawo, ale zagrażają stabilności finansowej miasta i bezpieczeństwu mieszkańców.



Uchwała zmieniająca budżet – wbrew prawu, wbrew zdrowemu rozsądkowi

Jak przypomniał burmistrz, obecny budżet Miasta Sanoka

został wprowadzony przez Regionalną Izbę Obrachunkową po tym, jak rada nie potrafiła uchwalić budżetu w ustawowym terminie. Tymczasem na

sesji 25 kwietnia, pod przewodnictwem Sławomira Miklicza, radni przyjęli zmiany budżetowe nieprzygotowane przez organ wykonawczy, lecz

ad hoc zgłoszone przez radnego Roberta Płaziaka.

Zmiany, wprowadzone w pośpiechu i bez konsultacji, dramatycznie ingerują w strukturę wydatków:

- o 4,5 mln zł zmniejszono środki na wynagrodzenia w oświacie,
- o 1,3 mln zł ograniczono budżet Urzędu Miasta Sanoka,
- o 1,5 mln zł mniej przeznaczono na sprzątanie miasta,
- o 120 tys. zł zredukowano wydatki na bezpieczeństwo publiczne,
- o 900 tys. zł obcięto środki na ochronę zdrowia.

Jak komentował burmistrz Tomasz Matuszewski: – To nie tylko łamanie prawa – to beznadziejne i niebezpieczne dla mieszkańców i przyszłości miasta. Chaos nie może zastąpić odpowiedzialnego zarządzania!

Sławomir Miklicz: „Ciekawy casus”

W kontekście sytuacji głos zabrał również Sławomir Miklicz, przewodniczący Rady Miasta, publikując na swoim profilu społecznościowym wpis, w którym nazwał całą sprawę „ciekawym casusem”, wyrażając zaciekawienie, jak nadzór wojewódzki i Regionalna Izba

Obrachunkowa ocenią tę sytuację.

Cytując przewodniczącego: „Zapowiada się dość ciekawy casus, który pewnie w najbliższych tygodniach rozstrzygną organy nadzoru, czyli RIO i wojewoda (...). Ciekawy jestem, jak przywołane organy ocenią tę sytuację, czy zatwierdzą tę uchwałę, czy też ją unieważnią”.

Na ten wpis stanowczo odpowiedział burmistrz: – Dla mnie to nie jest żaden „ciekawym casus”. To skrajna nieodpowiedzialność! Traktowanie poważnego naruszenia prawa i zagrożenia stabilności miasta jako eksperymentu do obserwacji to dowód braku szacunku dla mieszkańców. Sanok to nie poligon dla politycznych eksperymentów – to nasze wspólne miasto, które zasługuje na powagę i profesjonalizm.

Naruszenie prawa: sprawa jasna jak słońce

Podkreślono, że zmiany w budżecie mogą być inicjowane wyłącznie przez burmistrza – organ wykonawczy, co wprost wynika z art. 233 pkt 3 ustawy o finansach publicznych oraz art. 60 ust. 2 pkt 4 ustawy o samorządzie gminnym. Radni nie mieli prawa samodzielnie wprowadzać nowych zmian bez zgody burmistrza.

Do wojewody podkarpackiego trafił już wniosek o stwierdzenie nieważności uchwały. Jak zaznaczył burmistrz: – Jeśli nie zatrzymamy tego precedensu dziś, jutro nikt już nie będzie pytał o prawo. Zostaniemy skazani na chaos, konflikty i paraliż decyzyjny. Dlatego walczę nie tylko o budżet na 2025 rok, ale o fundamenty samorządności i szacunek dla prawa w Sanoku.

Sanok zasługuje na więcej

Podsumowując, konferencja była nie tylko apelem do organów nadzoru o stanowczą reakcję, ale też sygnałem wysłanym w stronę mieszkańców Sanoka: w tym mieście nie będzie zgody na bałagan, niekompetencję i polityczne rozgrywki ponad głowami zwykłych ludzi.

– Nie pozwolę na chaos. Nie pozwolę na łamanie prawa. Nie pozwolę na niszczenie Sanoka dla politycznych ambicji! – tymi słowami burmistrz Matuszewski zakończył swoje wystąpienie.

Decyzja wojewody i Regionalnej Izby Obrachunkowej zdecyduje o przyszłości tego sporu – ale duch prawa i zdrowego rozsądku już dziś powinien zwyciężyć.

(mn)

Rada Miasta Sanoka

NIK odrzuca wniosek Komisji Rewizyjnej

„Najwyższa Izba Kontroli (...) nie może przeprowadzać kontroli działalności jednostek samorządu terytorialnego, samorządowych osób prawnych i innych samorządowych jednostek organizacyjnych pod względem celowości” – w ten sposób kontrolerzy najważniejszej instytucji kontrolnej w Polsce odpowiadają na wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Sanoka. W wysłanym do NIK wniosku radni z Komisji Rewizyjnej domagali się skontrolowania m.in.: dysponowania budżetem w latach 2022-2024, działań związanych z utworzeniem przez gminę i Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej spółki celowej Hydro Sanok i realizacji projektu ciepłowniczo-wodorowego.

NIK odmawia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Sanoka. „Najwyższa Izba Kontroli, zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (dz. U. z 2022 r., poz. 623), nie może przeprowadzać kontroli działalności jednostek samorządu terytorialnego, samorządowych osób prawnych i innych samorządowych jednostek organizacyjnych pod względem celowości. Ponadto

uprzejmie informuję, że Najwyższa Izba Kontroli nie ma obecnie możliwości przeprowadzenia kontroli doraźnej w pozostałym zakresie objętym Państwem wnioskiem” – w ten sposób NIK odpowiedziało Komisji Rewizyjnej, kierowanej przez radnego Roberta Płaziaka.

Komisja Rewizyjna chciała, żeby NIK skontrolowała rzekome nieprawidłowości w budżecie miasta, brak pod-



jęcia uchwały budżetowej na 2025 rok, prawidłowość realizacji przez Gminę Miasta Sanoka i SPGK Sp. z o. o. utworzenia spółki celowej Hydro Sanok Sp. z o. o. oraz zawarcia umów inwestycyjnych i współpracy w celu realizacji projektu ciepłowniczo-wodorowego.

W złożonym do NIK wniosku Komisja Rewizyjna powołuje się m.in. na nieprawidłowe gospodarowanie

środkami finansowymi, przygotowywane inwestycje bez zachowania należytej staranności i dbałości o prawidłową ich realizację, brak właściwego nadzoru nad gospodarką miasta. Komisja Rewizyjna w wniosku do NIK pisze również o braku udostępnienia dokumentacji przez spółki, jednak nie wspomina o tym, że owe dokumenty mogła otrzymać po podpisaniu umowy o poufności.

– Takie instytucje jak NIK działają na podstawie faktów, a nie narracji. I to jest dobra wiadomość – nie tylko dla nas, ale też dla zdrowia publicznego i debaty samorządowej – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski. Jego zdaniem „nie liczba pism i wniosków czy donosów świadczy o skali problemu, tylko ich treść. Nie każde oskarżenie to bomba – czasem to po prostu dym z papierosa. Dla niektórych krytyka to

pasja – nawet gdy instytucje kontrolne mówią stop – podsumowuje wódcę Sanoka.

Jak podaje NIK, informacje zawarte we wniosku Komisji Rewizyjnej „zostały wprowadzone do bazy danych NIK i zostaną wykorzystywane w dalszej działalności kontrolnej NIK (...) jako źródło informacji o występowaniu potencjalnych negatywnych zjawisk społecznych i gospodarczych.”

(mn)

Skarbnik wyjaśnia

Realizacja budżetu przyjętego przez Radę Miasta jest nierealna. Grozi to katastrofą dla gminy

W ostatnich tygodniach temat sytuacji finansowej Sanoka nie schodzi z ust mieszkańców i lokalnych mediów. Niezrealizowane usługi, opóźnione inwestycje, brak sprzątnięcia ulic – to tylko część problemów, z którymi mierzy się miasto. Dlaczego tak się dzieje? Jak wygląda prawda o gminnych finansach? Rozmawiamy z osobą, która zna liczby najlepiej – skarbnikiem miasta Michałem Siwakiem.

Panie skarbniku, wiele się mówi o chaosie w finansach miasta. Jak wygląda sytuacja z pana perspektywy?

Sytuacja jest trudna, ale nie beznadziejna. W tej chwili realizujemy budżet przyjęty w wersji przygotowanej przez radnego Roberta Płaziaka. Przypomnę, że Rada Miasta zmieniła projekt uchwały zmieniającej budżet przedstawiony przez pana burmistrza. Mimo ostrzeżeń – zarówno ode mnie, jak i od wóldarza oraz radcy prawnego – zdecydowała się wprowadzić własne zmiany do projektu budżetu. Efekt? Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała ten dokument, wskazując aż 17 istotnych naruszeń prawa, co skutkować będzie w efekcie jego uchycieniem przez RIO.

Jak wygląda współpraca z Radą Miasta? czy możliwe jest dziś osiągnięcie porozumienia?

To jest najtrudniejszy moment w mojej karierze samorządowej. Współpracowałem z kilkoma radami, ale z tak dużym brakiem zrozumienia zasad finansów publicznych jeszcze się nie spotkałem. Przedstawiamy rzetelne dokumenty, analizy, wykładnię prawną – a mimo to spotykamy się z ich odrzuceniem, często bez merytorycznej dyskusji. Nawet podstawowe reguły, jak to, że nie wolno wydawać środków bez zabezpieczenia finansowego w budżecie, są lekceważone. Rada wprowadza zmiany, które są niedopuszczalne podczas realizacji budżetu.

Mieszkańcy pytają: dlaczego nie są sprzątnięte ulice, dlaczego przestają działać podstawowe usługi?



To są skutki nieodpowiedzialnych decyzji Rady Miasta. Przykład? Radni, którzy dziś pytają „dlaczego nie jest posprzątnięte?”, sami obcięli środki na oczyszczenie miasta. I teraz oczekują od burmistrza, że podpisze umowę, na którą nie ma pieniędzy w budżecie. Nie pozwolę, by miasto podpisywało zobowiązania bez zabezpieczenia w planie finansowym. To byłoby naruszenie dyscypliny finansów publicznych. My po prostu realizujemy budżet ustalony przez Radę Miasta, a że jest zły, to widać na każdej ulicy.

Na jakim budżecie obecnie funkcjonuje miasto? Czy mamy własny budżet?

Miasto funkcjonuje w oparciu o budżet przyjęty przez Radę Miasta 25 kwietnia. To ona ostatecznie stała się projektantem tego planu i ponosi odpowiedzialność za jego kształt. Burmistrz i ja realizujemy go zgodnie z jego zapisami. Co prawda jest on w trybie nadzoru, tzn. że został uchwalony z istotnym naruszeniem prawa i jeśli go rada nie poprawi, to 1 lipca zostanie uchylony, a wtedy będziemy pracować na planie ustalonym przez RIO.

Wspomniał pan o programie naprawczym. Jakie są jego konsekwencje?

Jako miasto objęte programem naprawczym musimy spełniać konkretne wymogi – w tym dotyczące struktury wydatków i zadłużenia. Możemy aplikować o środki zewnętrzne, ale tylko takie, które pokrywają 100% kosztów inwestycji. Nie mamy możliwości wkładu własnego. To utrudnia, ale nie uniemożliwia działania – o ile mamy budżet zgodny z prawem. Dziś każda decyzja rady, która nie uwzględni tej sytuacji, pogarsza położenie miasta.

Aplikujecie o środki zewnętrzne. Czy są szanse na inwestycje mimo sytuacji kryzysowej?

Tak. Zespół burmistrza nie przestaje działać – składamy wnioski, zabiegamy o środki, wykorzystujemy wszystkie możliwości. Ale bez stabilnego, legalnego budżetu, wiele z tych działań pozostanie tylko na papierze. Sanok ma potencjał, ale potrzebuje odpowiedzialnej polityki finansowej, a ta w tej chwili nie istnieje za sprawą braku współpracy. Nie możemy ciągle gasić pożarów wywołanych przez decyzje radnych.

Na koniec – co chciałby pan przekazać mieszkańcom Sanoka?

Przede wszystkim: pracujemy dla Was, dla stabilności miasta. Każda złotówka, każdy paragraf budżetowy, który tworzę, wynika z obowiązujących przepisów i z troski o przyszłość Sanoka. Jestem gotów wyjaśnić każdą liczbę, każdy zapis. Ale potrzebujemy także drugiej strony – Rady Miasta, która chce słuchać i rozumieć, a nie tylko negocjować. Mieszkańcom dziękuję za cierpliwość. Wierzę, że uda się wyprowadzić miasto na prostą – merytoryką, a nie polityką.

(mn)

Radni przeciwni – mimo liczb i faktów

RIO pozytywnie o budżecie

21 maja skład orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie jednogłośnie wydał pozytywną opinię o wykonaniu budżetu Miasta Sanoka za rok 2024. W uzasadnieniu dokumentu czytamy, że dochody zostały zrealizowane w 95,97% planu, wydatki w 93,04%, a inwestycje majątkowe osiągnęły poziom aż 86,5% realizacji.



To mocny sygnał, że miasto – mimo trudnej sytuacji ogólnopolskiej i wysokich kosztów stałych – zarządza finansami w sposób odpowiedzialny, przejrzysty i zgodny z prawem.

Opinia RIO jest potwierdzeniem, że mimo wyzwań udało się utrzymać płynność finansową, zrealizować kluczowe zadania i zachować bezpieczne parametry zadłużenia. To efekt konsekwentnego działania i wielomiesięcznego planowania – mówi skarbnik Michał Siwak.

Regionalna Izba Obrachunkowa – jako niezależny, apolityczny organ nadzoru – nie tylko zatwierdziła formalną zgodność dokumentacji z ustawą o finansach publicznych, ale także nie stwierdziła żadnych uchybień merytorycznych. Wskazane w piśmie techniczne uwagi (brak szczegółowych rozbić przy niektórych źródłach dochodów) nie wpłynęły na ogólną ocenę, co potwierdzono wprost w sentencji uchwały.

Tymczasem Rada Miasta mówi: „nie”. Wszystkie komisje – negatywnie, bez merytorycznego uzasadnienia.

Wbrew opinii RIO wszystkie komisje Rady Miasta, w tym: Komisja Rewizyjna, Finansowo-Gospodarcza oraz Skarg, Wniosków i Petycji – zdominowane przez grupę radnych obecnej większości – wydały negatywne opinie wobec wykonania budżetu, nie przedstawiając publicznie argumentów, które miałyby to uzasadniać.

Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, że obecna sytuacja finansowa miasta to w dużej mierze rezultat działań tej samej grupy radnych, która od początku kadencji nieustannie blokuje strategiczne decyzje, w tym konsolidację zadłużenia, nowe inwestycje czy bieżące utrzymanie miasta – zaznacza burmistrz.

Fakty z budżetu 2024 – mimo wszystko idziemy do przodu

Z dokumentu RIO wynika, że:

- dochody miasta na koniec 2024 r. wyniosły 272,75 mln zł (95,97% planu),

- wydatki zrealizowano na poziomie 295,03 mln zł (93,04%),

- inwestycje – 67,55 mln zł wobec planowanych 78 mln zł (86,5%),

- relacja zadłużenia – na poziomie bezpiecznym, wskaźnik 6,06% przy limicie 6,94%,

- nadwyżka operacyjna – zapewniająca możliwość realizacji inwestycji i obsługi długu.

Mimo obciążeń – utrzymanie 50 placówek, infrastruktury sportowej, szkół, instytucji kultury, transportu, zieleni – miasto utrzymało płynność finansową, realizując większość zaplanowanych zadań – bez podnoszenia podatków lokalnych i bez rezygnacji z programów społecznych.

Rada blokuje, miasto odpowiada pracą

Zamiast współpracy – konfrontacja. Zamiast dialogu – głosowania blokujące. Na każdej kolejnej sesji coraz bardziej widoczne są polityczne rozgrywki, których skutki odczuwają mieszkańcy. Przykładem choćby ograniczenia w budżecie na utrzymanie czystości, koszenie zieleni, remonty chodników czy działania pomocowe.

– Miasto to nie tylko liczby – to przede wszystkim ludzie, którym mamy służyć. Dlatego mimo decyzji części rady my dalej pracujemy, inwestujemy, szukamy rozwiązań. Ale bez współpracy nie zbudujemy wspólnej przyszłości – podkreśla Matuszewski.

Apel o odpowiedzialność i merytorykę

Miasto apeluje o powrót do odpowiedzialnej debaty i merytorycznej oceny działań. Zamiast ocen pisanych pod tezę – rzetelne spojrzenie na wyniki, liczby i rzeczywiste potrzeby mieszkańców.

– Można się różnić, ale nie można ignorować faktów – mówi skarbnik Siwak.

(mn)

Burmistrz apeluje o rozwagę

Zamieszanie wokół zbiórki na renowację ławeczki Szwejka

Mieszkańcy Sanoka z niepokojem obserwują sytuację wokół zbiórki na renowację figurki Szwejka, ogłoszonej przez Demokratów Ziemi Sanockiej, o której informacja pojawiła się w mediach. Burmistrz Tomasz Matuszewski stanowczo odcina się od tej inicjatywy, informując że proces renowacji został już rozpoczęty, a odpowiednie procedury są w toku.

W swoim wpisie na profilu w mediach społecznościowych burmistrz zaznacza, że żadna ze stron organizujących zbiórki nie kontaktowała się

z Urzędem Miasta, co rodzi pytania o jej cel i zasadność.

– Sanok nie potrzebuje pokazowych gestów, tylko uczciwości, konsekwencji i

wspólnego działania” – podkreśla Matuszewski.

Pojawiają się również obawy o przeznaczenie zebranych środków. Skoro remont Szwejka został już zaplanowany i sfinansowany przez miasto, to na co tak naprawdę mogą zostać wykorzystane pieniądze z internetowej zbiórki? Niejasność wokół tej inicjatywy budzi wątpliwości

co do jej transparentności i rzeczywistych zamiarów organizatorów.

Czy mieszkańcy Sanoka powinni być ostrożni i dokładnie sprawdzać, komu powierzają swoje datki? Burmistrz wyraźnie sugeruje, że tak. W obliczu niepewności warto zachować rozwagę i upewnić się, że środki rzeczywiście trafią na deklarowany cel. (mn)

Nadzwyczajna konferencja prasowa

Rada Miasta Sanoka wprowadza uchwałę z 17 istotnymi naruszeniami prawa!

„Sanok: Dość bezprawia. Dość manipulacji budżetem miasta” – pod tym hasłem odbyła się nadzwyczajna konferencja prasowa burmistrza Tomasza Matuszewskiego. To odpowiedź na miażdżący dokument Regionalnej Izby Obrachunkowej, która wskazała 17 istotnych naruszeń prawa, jakich dopuściła się Rada Miasta Sanoka 25 kwietnia 2025 r., uchwalając nielegalnie zmiany w budżecie miasta.

RIO potwierdza: to jest niezgodne z prawem. Wina leży po stronie rady

W uchwale nr XVI/785/2025 Kolegium RIO jednoznacznie stwierdziło, że sanocka uchwała budżetowa została przyjęta z rażącym naruszeniem przepisów, bez inicjatywy burmistrza, z błędnymi wyliczeniami i nieprawdziwymi danymi finansowymi.

17 najpoważniejszych naruszeń prawa:

- naruszenie art. 233 ustawy o finansach publicznych (brak inicjatywy burmistrza),
- brak uchwały w sprawie WPF (art. 226),
- błędne wyliczenie deficytu (art. 217),
- przekroczenia limitów wydatków (art. 212),
- nielegalne zmiany w wynagrodzeniach (art. 216 i 44),

- dotacje bez podstawy prawnej (art. 214 i 215),
- złamanie zasad szczególności budżetu (art. 236, 237),
- różnice między dokumentem głosowanym, a przesłanym do nadzoru.

Uchwała została przyjęta bez inicjatywy burmistrza, a także bez jego zgody, co narusza wyłączną kompetencję organu wykonawczego – stwierdza RIO.

Burmistrz Matuszewski: – To był akt świadomego bezprawia

– Przed sesją poinformowałem radę: nie wyrażam zgody

na zmiany w tej formie. Skarbnik ostrzegł przed złamaniem ustawy. Radca prawny przypomniał, że to nie rada ma inicjatywę budżetową. Mimo to uchwałę przeforsowano – świadomie, z premedytacją, z naruszeniem prawa – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

– To nie byli nowi radni. To doświadczeni samorządowcy, za jakich się uważają – Sławomir Miklicz jako przewodniczący RM i Robert Płaziak jako ekonomista i autor tego wniosku – którzy dobrze znali przepisy. Ich działania są nie tylko nielegalne, ale i destrukcyjne dla miasta od wielu miesięcy.

Skarbnik Michał Siwak: „Zagrozenie dla wypłat, inwestycji i usług”

– Uchwała została podjęta bez uzgodnień, z błędami rachunkowymi i finansowymi. Zawiera niepokryty deficyt, nielegalne dotacje i fikcyjne dane – powiedział miejski skarbnik Michał Siwak.

– To realne ryzyko: braku wypłat dla pracowników, wstrzymania inwestycji i paraliżu finansowego miasta. Z czymś takim spotkałem się po raz pierwszy w swojej karierze zawodowej. Apelowaliśmy o współpracę dla dobra Sanoka. Niestety, ta większość radnych od początku prowadzi politykę, której nigdy nie zrozumiałem – politykę uderzającą w mieszkańców – dodał skarbnik Siwak.



12 miesięcy destrukcji: co naprawdę robiła rada?

Burmistrz przypomniał, że ta uchwała to tylko kulminacja 12-miesięcznej polityki destrukcji:

- zablokowanie inwestycji ciepłowniczej bez wkładu finansowego miasta (w kolejnych latach niższe i stabilne koszty ogrzewania dla mieszkańców),
- przez wiele miesięcy rezygnacja z emisji obligacji wpisanych w budżet miasta – czyli mniej pieniędzy na rozwój,
- obniżenie dochodów miasta decyzjami rady,
- likwidacja samorządowego czasopisma informacyjnego, odbieranie głosu mieszkańcom podczas sesji,

• dwukrotne obniżenie pensji burmistrza do minimum – nie z powodów merytorycznych, tylko politycznych,

• brak jakichkolwiek własnych inicjatyw dla mieszkańców – zero inwestycji, zero programów społecznych.

– Ta rada nie pracuje dla Sanoka. Ta rada pracuje przeciwko miastu. I mieszkańcy mają prawo wiedzieć, kto za to odpowiada – podsumował Matuszewski.

Miklicz: „Potrzebujemy kompromisu, nie wojny” – tylko czy po złamaniu prawa?

W reakcji na konferencję radny Miklicz opublikował wideo: – Miasto zostało doprowadzone do katastrofy finan-

sowej, ale dziś trzeba szukać kompromisu – powiedział.

Jednak przy tak jednoznacznych ustaleniach RIO i ostrzeżeniach prawnych mowa o kompromisie brzmi jak próba uniknięcia odpowiedzialności.

Burmistrz: „To sprawa dla prokuratury”

– To nie jest już polityka. Dziś RIO wystawiła radzie czerwoną kartkę. I za to będzie odpowiedzialność. Złożyłem już wcześniej zawiadomienie do prokuratury. Mamy teraz dodatkowy dokument, pieczęć i podpis RIO. Potwierdziło się, że dokument, nad którym głosowała rada i dokument, który otrzymała RIO, miały inną treść. Będę dążył do tego,

aby autorzy tych zmian ponieśli konsekwencje prawne. Dziś nie ma wątpliwości, kto niszczy Sanok.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Rzeszowie wystawiła Radzie Miasta Sanoka czerwoną kartkę – jasno wskazując, że nie można podejmować decyzji budżetowych w sposób chaotyczny, bez podstaw prawnych i bez należytej staranności. Skala uchybień w uchwale z 25 kwietnia pokazuje, że naruszono nie tylko przepisy, ale także zaufanie mieszkańców. To mocny sygnał, że takie działania nie mogą się powtórzyć, a za finanse publiczne trzeba brać pełną odpowiedzialność.

(mn)

Kongres Gospodarczy w Białce Tatrzańskiej

Głos o przyszłości energetycznej miast



Na zaproszenie organizatorów Kongresu Gospodarczego w Hotelu „Bania” (Białka Tatrzańska) burmistrz Tomasz Matuszewski wziął udział w panelu dyskusyjnym poświęconym energetycznej transformacji samorządów.

Wydarzenie z 9 czerwca zgromadziło przedstawicieli samorządów, instytucji i firm z całej Polski, a rozmowy koncentrowały się wokół bezpieczeństwa energetycznego, OZE i innowacyjnych modeli współpracy publiczno-prywatnej.

W swoim wystąpieniu wódz Sanoka przedstawił konkretne działania podejmowane przez miasto w zakresie ograniczania emisji CO₂ oraz zwiększania produkcji zielonej energii. Podkreślił, że w naszym mieście przygotowano już strategiczne dokumenty i koncepcje techniczne, a infrastruktura – w tym grunty i przyłącza – jest gotowa do wdrożenia projektów opartych na OZE, w tym pro-

dukcji zielonego wodoru i dekarbonizacji systemu ciepłowniczego.

Wskazał także na kluczową rolę miejskiej spółki Hydro Sanok, która po reorganizacji pełni dziś funkcję operatora systemu ciepłowniczego i zaplecza technicznego dla przyszłych inwestycji zeroemisyjnych.

– W Sanoku nie czekamy na wielką rewolucję energetyczną – my ją krok po kroku realizujemy. Mimo trudności, w jakiej znajduje się obecnie samorząd, wynikających z braku współpracy ze strony Rady Miasta, która zablokowała projekt dekarbonizacji bez żadnych merytorycznych argumentów, wierzę że uda

się wkrótce wypracować wspólne stanowisko – mówił burmistrz Matuszewski.

Sytuacja geopolityczna

– Zarówno wojna w Ukrainie, jak i doświadczenia miast hiszpańskich pokazują jednoznacznie, że każda gmina, która ma potencjał, by stać się energetycznie niezależna, powinna natychmiast wdrażać odpowiednie działania. Sanok taki potencjał ma i jesteśmy gotowi go wykorzystać.

Udział burmistrza Matuszewskiego w kongresie był także okazją do wymiany doświadczeń i nawiązania kontaktów z samorządowcami oraz ekspertami, którzy – podobnie jak Sanok – widzą przyszłość swoich miast w samowystarczalności energetycznej i odpowiedzialnym zarządzaniu zasobami.

(mn)

Koncert zespołu „Flamenco”

Wzruszający finał 35-letniej pracy artystycznej

W sobotę 7 czerwca sala Sanockiego Domu Kultury wypełniła się po brzegi, by oklaskiwać tancerzy Zespołu Tańca Towarzyskiego „Flamenco”. Koncert był jubileuszowy i ostatni przygotowany pod kierunkiem instruktorki i choreografki Wiesławy Skorek. Był to wyjątkowy wieczór, stanowiący ukoronowanie 35 lat pracy artystycznej i pedagogicznej.



Zespół „Flamenco”, który od początku swojego istnienia był prowadzony przez Wiesławę Skorek, zaprezentował spektakularny program, ukazujący różnorodność tańca towarzyskiego oraz kunszt choreograficzny, który przez lata rozwijał się pod kierunkiem kreatywnej i energicznej instruktorki. Program koncertu spodobał się publiczności

do tego stopnia, że finałowa choreografia została nagrodzona owacją na stojąco.

Skorek stworzyła zespół od podstaw. Dziś mówi tak: – Poświęciłam „Flamenco” 35 lat pracy. Doszłam do wniosku, że jubileusz 35-lecia będzie doskonałą okazją, żeby się pożegnać i tak się stało. Żegnaj się z zespołem i z Sanockim Domem Kultury.

Czuję ogromną satysfakcję, że publiczność dopisała, że na widowni były osoby, które z okazji jubileuszowego koncertu przyjechały do Sanoka z bardzo daleka. Dziękuję za wszystkie ciepłe słowa, które usłyszałam tego wyjątkowego wieczoru i za to, że przez wszystkie lata zawsze była z nami i dopingowała nas wierna publiczność.

Nie zabrakło wzruszających momentów – podziękowania, kwiaty i listy gratulacyjne wręczyli pani Wiesławie burmistrz Tomasz Matuszewski, dyrektor Sanockiego Domu Kultury Waldemar Szybiak oraz przedstawiciele Starostwa Powiatowego: Anna Hałas, Damian Biskup i Sebastian Niżnik. W słowach uznania podkreślano jej nieoceniony wkład w rozwój tanecznej kultury miasta i regionu.

Zespół „Flamenco” przez lata zdobywał liczne nagrody, wyróżnienia i zaszczytne miejsca w konkursach tanecznych. Jego występy nie ograniczały się jedynie do Sanoka – formacja koncertowała w różnych częściach Polski, a także poza granicami kraju, promując talent i pasję taneczną.

Czerwcowy sobotni koncert stał się nie tylko symbolicznym zwieńczeniem wieloletniej działalności Wiesławy Skorek, lecz także dowodem na to, jak ogromny ślad pozostawiła w sercach swoich uczniów oraz miłośników tańca. Publiczność opuszczała salę ze wzruszeniem i z nieskrywaną wdzięcznością, a przede wszystkim w przekonaniu, że wkład szefowej „Flamenco” w jego rozwój pozostanie niezapomniany na długie lata.

(mn)

Podsumowanie akcji „SOBIEN.ART – W ruinie czasu”

Sztuka w sercu Sanoka

W ciepły piątkowy wieczór Sanok stał się miejscem, gdzie sztuka rozbrzmiewała w wielu wymiarach. Wernisaż podsumowujący czwartą odsłonę projektu #podkarpackieart, zatytułowaną „SOBIEN.ART – W ruinie czasu”, odbył się w przestrzeniach BWA Galerii Sanockiej i przyciągnął licznych twórców, miłośników sztuki oraz znamienitych gości z różnych środowisk kulturalnych.



Projekt #podkarpackieart to inicjatywa promująca różnorodność artystyczną Podkarpacia, łącząca różne formy ekspresji – od malarstwa, przez muzykę, po performance i sztuki wizualne. Czwarta odsłona podkreślała temat przemijania, pamięci i historii w kontekście przestrzeni ruin, co znalazło odbicie w prezentowanych dziełach.

Autorki i autorzy prac – Patryk Brzezicki, Kamil Głąb, Alicja Kalandyk, Dominika Kicińska, Natalia Nykiel, Ewa Przytuła, Aleksandra Sokół, Justyna Środoń, Maksymilian Stopa i Julia Tryczyńska – prezentowali swoje dzieła w niezwyklej, interdyscyplinarnej przestrzeni, sprzyjającej refleksji i dialogowi między różnymi formami sztuki.

Wieczór urozmaiciły wydarzenia towarzyszące – występy

muzyczne i artystyczne, które stworzyły unikatową atmosferę. Muzyczną oprawę zapewnili DJ-e Acidpoint i Chemiboy, a artystyczne show dopełniły występy Anny Anczakowskiej-Korab, Dagmary Jemioło, Tomasa Mistaka, Joanny Szostak i Sławomira Woźniaka. Całość wsparli również eksperci i opiekunowie artystów – Paweł Kraus, Beata Kuman i Anna Kamycka, dbający o profesjonalny przebieg wydarzenia.

Ekspozycja będzie czynna do 4 lipca. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy pragną zanurzyć się w inspirującej przestrzeni współczesnej sztuki Podkarpacia. Jeśli więc planujecie odwiedzić Sanok, wizyta w BWA to obowiązkowy punkt na kulturalnej mapie miasta.

Aleksandra Barwikowska

Muzeum Historyczne

Zamkowe rozmowy o Beksińskim

W Zamku Królewskim odbyło się wyjątkowe spotkanie poświęcone Zdzisławowi Beksińskiemu. W przestrzeni ekspozycji stałej – Sali 25 Obrazów – do rozmowy zasiedli dwaj wybitni znawcy i promotorzy jego twórczości: Wiesław Banach, wieloletni dyrektor naszego Muzeum Historycznego, a także Piotr Dmochowski – marszand i propagator dzieł mistrza. Było to pierwsze takie spotkanie w formule publicznej, a zarazem symboliczny moment wspólnej refleksji nad dorobkiem i dziedzictwem Beksińskiego.

Wydarzenie zorganizowane zostało w związku z przypadającą w tym roku 20. rocznicą tragicznej śmierci artysty-malarza, którego twórczość wciąż inspiruje, porusza i fascynuje. Sala, w której toczyła się rozmowa, nie była przypadkowa – to jedno z najbardziej symbolicznych miejsc w MH, gdzie prezentowane są najważniejsze obrazy Beksińskiego, a atmosfera prześlągnięta jest duchem jego sztuki.

Rozmowa miała charakter wspomnieniowy, ale i bardzo osobisty. Obaj rozmówcy – choć przez lata działali niezależnie i w różnych przestrzeniach geograficznych – odgrywali kluczowe role w promowaniu twórczości Beksińskiego:

Banach jako kustosz, badacz i autor licznych publikacji, opiekun sanockiej kolekcji i jej systematyczny budowniczy; Dmochowski – jako ten, który otworzył Beksińskiemu drzwi do świata, organizując wystawy, wydając albumy, inwestując własne środki, a także prowadząc przez lata paryską Galerię Beksińskiego.

Spotkanie miało szczególną, niemal intymną aurę – toczyło się w obecności dzieł artysty i zgromadziło liczne grono miłośników jego twórczości, mieszkańców Sanoka i gości spoza miasta. Publiczność miała okazję nie tylko usłyszeć anegdoty, wspomnienia i refleksje, ale również zrozumieć złożoność drogi, jaką przeszła twórczość Beksiń-

skiego – od niezrozumienia i marginalizacji po światowe uznanie.

– Rozmowa odbyła się w serdecznej atmosferze, czego najlepszy wyraz stanowiły słowa uznania, wypowiedziane wzajemnie na temat zasług w dziele promocji sztuki i sylwetki Zdzisława Beksińskiego – zaznaczył Jarosław Serafin, obecny dyrektor Muzeum Historycznego.

Wydarzeniu towarzyszyła również prezentacja wydawnictw poświęconych artyście. Spotkanie zgromadziło liczną publiczność, pokazując jak ważną postacią dla Sanoka i polskiej kultury pozostaje Zdzisław Beksiński.

(ab)



Piknik rodzinny

Miasto świętuje sukcesy Funduszy Europejskich

Sportowy początek – rajd rowerowy

Wydarzenie rozpoczęło się rajdowym akcentem – uczestnicy wyruszyli na trasę o długości 46 km, prowadzącą przez malownicze okolice Sanoka. Start miał miejsce na Rynku, a meta znajdowała się na terenie skansenu. Rajd był nie tylko okazją do aktywnego spędzenia czasu, ale również symbolem dynamicznego rozwoju miasta, który możliwy jest dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich.

Artystyczne emocje i integracja

Po zakończeniu rajdu rozpoczął się Rodzinny Piknik, który obfitował w atrakcje dla mieszkańców w każdym wieku. Na scenie zaprezentowały się przedszkolaki z miejskich placówek, a następnie wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Avanti, dostarczając publiczności muzycznych wrażeń. Widzowie mieli też okazję oklaskować sztukę wokalny Dominiki Stec. Kulminacją artystycznej części wydarzenia był plenerowy spektakl Teatru Ewolucja Cienia, adresowany do nieco bardziej wymagającej widowni, który zachwyił oryginalną formą i przekazem.

Dyskusja o przyszłości Sanoka

Jednym z kluczowych punktów programu był panel dyskusyjny, w którym udział wzięli m.in. burmistrz Tomasz Matuszewski, rektor Uczelni Państwowej Mateusz Kaczmarek i przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pod-

karpackiego. Rozmowy dotyczyły wpływu Funduszy Europejskich na rozwój miasta, a także przyszłych inwestycji, które mogą jeszcze bardziej podnieść jakość życia mieszkańców. Dyskusję uzupełniła projekcja filmu promocyjnego, który prezentował dotychczasowe sukcesy Sanoka dzięki wsparciu unijnemu.



karpackiego. Rozmowy dotyczyły wpływu Funduszy Europejskich na rozwój miasta, a także przyszłych inwestycji, które mogą jeszcze bardziej podnieść jakość życia mieszkańców. Dyskusję uzupełniła projekcja filmu promocyjnego, który prezentował dotychczasowe sukcesy Sanoka dzięki wsparciu unijnemu.

Fundusze Europejskie – motor rozwoju

Sanok jest doskonałym przykładem miasta, które skutecznie wykorzystuje Fundusze Europejskie do realizacji kluczowych projektów infrastrukturalnych, edukacyjnych i kulturalnych. Dzięki nim powstają nowe miejsca rekreacji, modernizowane są obiekty publiczne, a mieszkańcy mogą korzystać z licznych inicjatyw wspierających rozwój lokalnej społeczności.

Impreza została zorganizowana dzięki wsparciu Marszałka Województwa Podkarpackiego. Koordynatorem projektu była Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka.

Rodzinny Piknik był nie tylko okazją do świętowania, ale także do refleksji nad tym, jak mądre inwestowanie środków unijnych może zmieniać oblicze miasta. Sanok udowadnia, że Fundusze Europejskie to nie tylko liczby na papierze, ale przede wszystkim realne korzyści, które widać na każdym kroku.

(mn)

Religijny koncert na rynku

Sanok rozpalony duchem

W ostatnią niedzielę sanocki rynek stał się miejscem muzycznego święta. Koncert pod hasłem „Rozpaleni Duchem” zgromadził tłumy mieszkańców i gości, którzy z entuzjazmem uczestniczyli w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Organizatorem koncertu było Stowarzyszenie „Rozpaleni Duchem”, ale sercem i duszą całego przedsięwzięcia okazał się ksiądz Dominik Długosz z parafii pw. Przemienienia Pańskiego. To właśnie dzięki jego nieustającej energii, pasji i determinacji udało się połączyć tak wielu ludzi, dając im szansę na wspólne tworzenie czegoś pięknego.

Na scenie zaprezentowało się ponad stu wykonawców – chór, orkiestra i soliści. Pod batutą Pawła i Kaliny Golińskich wykonali znane pieśni religijne w nowych, poruszających aranżacjach. Artysty stworzyli przestrzeń, w której modlitwa łączyła się z dźwiękiem, a każde słowo miało moc.

– To był duchowy zryw przeciwko złu i manifestacja chrześcijańskich wartości – powiedział ks. Długosz, pomysłodawca koncertu. – Chcieliśmy wyjść z kościołów, żeby poprzez muzykę dotrzeć do tych, którzy jeszcze szukają wiary – dodał.

Duchowny udowodnił, jak wielką siłę ma wspólnota i jak bardzo muzyka potrafi jednoczyć. Jego zaangażowanie i otwartość sprawiły, że koncert „Rozpaleni Duchem” nie był tylko wydarzeniem muzycznym – stał się symbolem żywej wiary i wspólnego przeżywania radości.

Nie dało się nie dostrzec pozytywnej energii, jaka emanowała zarówno od artystów, jak i publiczności. Ludzie

śpiewali, klaskali, czuło się prawdziwą jedność i braterstwo. Wszyscy uczestnicy wydarzenia – niezależnie od wieku czy życiowych doświadczeń – poczuli, że są częścią czegoś wyjątkowego.

Stowarzyszenie „Rozpaleni Duchem” wspiera rozwój duchowy i patriotyczny dzieci, młodzieży i dorosłych.

W przygotowanie wydarzenia był zaangażowany komitet organizacyjny, który zadbał o rozmaite atrakcje. Koncert mógł się odbyć dzięki wsparciu Marszałka Województwa Podkarpackiego, Powiatu Sanockiego oraz Miasta Sanok. Organizatorzy otrzymali wsparcie także od okolicznych miast i powiatów – Zagórza, Brzozowa, Leska i Komańczy. W pomoc zaangażowali się też sanoccy przedsiębiorcy.

(mn)



weekend z kulturą 13-15.06.2025

Piątek 13.06

- **Młodzieżowy Dom Kultury**
godz. 18.30 - Potańcówka na Placu św. Michała
- **Muzeum Historyczne w Sanoku**
godz. 19.00 - „Jedność w wielości” - wernisaż prac sanockich artystów:
Daniel Białowas, Małgorzata Biega - Węgrzyn, Sebastian Brożyna, Gabriela Gorączko, Renata Gorączko, Jolanta Jastrzębska - Jakiel, Ewa Michałowicz - Smarzewska, Oksana Kulczycka, Tomek Mistak, Anna Pilszak, Sylwester Stabryła, Jan Szczepkowski, Szymon Szczepkowski, Joanna Szostak
wystawa trwa do 13.07.2025 r.
Oficjalne otwarcie III Weekendu z kulturą
- **BWA Galeria Sanocka**
godz. 20.00 - „Amor vincit omnia - Innocentia...” - Performance
Idalia Roberta Kurowska (Warszawa)

Sobota 14.06

- godz. 14.00 - **Urban Sketchers Sanok** - warsztaty miejskiego szkicowania, spotkanie koło ławeczki Szwejka (deptak)
w razie nieprzychylnych warunków atmosferycznych w Muzeum Historycznym przy wejściu głównym
- **Galeria o Smaku Kawy „Interpiano” (Deptak)**
godz. 15.30 - „Życie jest szkicem” wystawa Urban Sketchers
wystawa trwa do 04.07.2025 r.
godz. 16.30 - Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej solo i w duecie
- **Klub Górnika**
godz. 18.00 - Koncert kameralny Państwowej Szkoły Muzycznej
- **Muzeum Historyczne (sala Gobelinowa)**
godz. 19.00 - Koncert Two Worlds
Zoriana Dymitrova, Marcin Stachowicz, Marcin Zwonarz, Jacek Dusznik
- **Rynek w Sanoku**
godz. 21.00 - „Płonące Laski 4” - Teatr AKT (Warszawa)
- spektakl plenerowy

Niedziela 15.06

- **Muzeum Historyczne (dziedziniec)**
godz. 11.30 - 16.00 - Blok warsztatów artystycznych dla dzieci i opiekunów
 - **Stanowisko Muzeum Budownictwa Ludowego:** warsztaty z kaligrafii / warsztaty wycinanek żydowskich / warsztaty robienia kwiatów z bibuły / warsztaty robienia gontów
 - **Stanowisko ODK „Puchatek” i „ODK Gagatek”** zabawy plastyczne / wystawa fotografii
Marian Kraczkowski, Maria Kępa, Dorota Stafij, Jacek Lipiński, Agata Skowrońska - Wydrzyńska, Wacław Kozioł, Jakub Skorus
 - **Stanowisko Państwowej Szkoły Muzycznej** zabawy muzyczne dla dzieci
 - **Stanowisko Młodzieżowego Dom Kultury** fotobudka w stroju historycznym / gry i zabawy
 - **Stanowisko Miejskiej Biblioteki Publicznej** mobilna biblioteka / książka / gra / zabawa
 - **Stanowisko Mediateki** wirtualne podróże / interaktywne gry
 - **Stanowisko Muzeum Historycznego** warsztaty pisania ikon / inscenizacje historyczne
W razie złych warunków atmosferycznych, warsztaty zostaną przeniesione do Huku Sanoka
- Godz. 12.00 - Występy zespołów artystycznych: SDK, MDK, ODK „Puchatek”, ODK „Gagatek”
- godz. 17.00 - Występ zespołu muzycznego „Tempo” z SDK
- **Miejska Biblioteka Publiczna**
Godz. 17.00 - Wernisaż Klubu Plastyka ODK „Puchatek”
Monika Gembalik, Anna Pasztor, Natalia Winnicka, Małgorzata Terlecka, Małgorzata Patronik, Maria Winiarczyk, Halina Szpyrka, Anna Łakus
wystawa trwa do 12.07.2025 r.
- **BWA Galeria Sanocka**
Godz. 18.00 - „Łysa Śpiewaczka 2025” (pokaz przedpremierowy)
Teatr BWA
- wstęp dla osób posiadających zaproszenia (do odebrania w BWA Galerii Sanockiej)
- **Dziedziniec Zamku**
Godz. 20.00 - **Muzyczny Finał Weekendu z Kulturą**
Koncert Tribute To Mira Kubasińska (Breakout)
Małgorzata Pruchnik - Cholka (aktorka Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie) z zespołem

Na wszystkie wydarzenia wstęp bezpłatny.



sponsor główny:



partnerzy:



patronat medialny:



Finał XXXVI edycji Akcji Ekologicznej „Florek” w Sanoku

Harcerze dla planety

Sanok stał się miejscem wyjątkowego wydarzenia – finału XXXVI edycji Harcerskiej Ogólnopolskiej Akcji Ekologicznej „Florek”. To wielkie święto młodych ekologów było podsumowaniem kilkumiesięcznej pracy harcerzy z całej Polski, którzy z zaangażowaniem realizowali zadania związane z odnawialnymi źródłami energii.



W tegorocznej edycji udział wzięło aż 21 środowisk harcerskich. Uczestnicy zgłębiali temat energii wodnej, słonecznej, wiatrowej i geotermalnej, ucząc się nie tylko teorii, ale i praktycznych działań proekologicznych. Finałowa uro-

czyść była okazją do spotkania, wymiany doświadczeń, zabawy i dumy z efektów pracy – zarówno własnej, jak i rówieśników.

W ramach Zlotu Harcerzy -Ekologów młodzież uczestniczyła m.in. w kursie lucznictwa,

zajęciach terenowych, warsztatach w Centrum Symulacji Medycznej, wspinaczce oraz wielu innych atrakcjach. Pomimo kapryśnej pogody uśmiechy i dobry nastrój nie opuszczały uczestników aż do ostatnich chwil wydarzenia.

Jak co roku podczas „Floraka” nie zabrakło nagród dla najbardziej zaangażowanych drużyn. Wsparcia organizacyjnego i rzeczowego udzieliły zarówno osoby prywatne, jak również instytucje.

– Harcerska Ogólnopolska Akcja Ekologiczna „Florek” to wyjątkowy projekt, który od ponad trzech dekad uczy młodych ludzi, jak dbać o środowisko. Edukacja ekologiczna, prowadzona w duchu wspólnoty, działania i służby, ma realny wpływ na postawy całego pokolenia. Cieszymy się, że Sanok gościł tegoroczny finał – to był piękny czas dzielenia się wiedzą, inspiracjami i pasją – podkreśla hm. Katarzyna Zgódka, komendantka Hufca ZHP Ziemi Sanockiej.

Wydarzenie mogło się odbyć dzięki wsparciu wielu partnerów – m.in. Muzeum Budownictwa Ludowego, Uczelni Państwowej, Centrum Sportów Ekstremalnych czy Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Relacje, sprawozdania oraz zdjęcia dostępne są na oficjalnym profilu HOAE „Florek” na Facebooku. Już teraz z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję – bo troska o naturę zaczyna się od edukacji i wspólnego działania.

Aleksandra Barwikowska

Radość, zabawa i integracja

Piknik Rodzinny w Szkole Podstawowej nr 3

W Szkole Podstawowej nr 3 zorganizowano wyjątkowy Piknik Rodzinny, który zgromadził uczniów, rodziców i nauczycieli na wspólnej zabawie i świętowaniu. Głównym celem wydarzenia było integrowanie społeczności szkolnej, promocja aktywności ruchowej oraz po prostu spędzenie czasu razem na świeżym powietrzu.

Imprezę rozpoczęły występy najmłodszych – uczniów edukacji wczesnoszkolnej, którzy w patriotycznym klimacie recytowali wiersze, tańczyli i śpiewali piosenki. Następnie na scenie pojawili się zdolni uczniowie, prezentując swoje talenty podczas pokazu, który obejmował śpiew, grę na instrumentach oraz układy akrobatyczno-gimnastyczne. Nie zabrakło również skeczu w języku angielskim oraz przedstawienia przygotowanego przez szkolne koło teatralne.

Po części artystycznej przyszedł czas na wspólne gry i zabawy ruchowe, w których aktywnie uczestniczyli zarówno uczniowie, jak i rodzice. Atrakcją dla najmłodszych był dmuchany zamek, a także niezwykły zabytkowy autobus Autosan. Można było również obejrzeć pokazy służb ratunkowych – policji, pogotowia i straży pożarnej.

Muzyczną oprawę pikniku zapewniła Orkiestra Dęta Avanti, a energiczny występ zaprezentowały mażoretki. Dla



chętnych przygotowano także stoiska z grami planszowymi, szachami, tatuażami, warkoczykami, malowaniem twarzy oraz zajęciami plastycznymi i kreatywnymi. Nie zabrakło też zabawy z balonami.

Na wszystkich czekały pyszności – pierogi, kielbaski

(ab)

Piknik w Przedszkolu nr 2

Wspólne święto radości

W minioną sobotę teren Samorządowego Przedszkola nr 2 zamienił się w tętniące życiem centrum rodzinnej zabawy. Wszystko za sprawą Rodzinnego Pikniku 2025, który już po raz drugi zgromadził całe rodziny z dzielnicy Wójtostwo – dzieci, rodziców, nauczycieli, pracowników przedszkola oraz przyjaciół placówki.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 11, od pierwszych chwil przyciągając uśmiechem, kolorem i atmosferą wspólnoty. Na scenie zaprezentowały

się przedszkolaki, które z dumą i zaangażowaniem wystąpiły przed licznie zgromadzoną publicznością. Były śpiewy, tańce i mnóstwo wrzuseń.

Na gości czekała także loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami, rodzinne konkursy, animacje dla najmłodszych oraz stoiska przygotowane przez rodziców i lokalnych wystawców. Wśród zapachów domowych wypieków, waty cukrowej i grillowanych przysmaków toczyły się rozmowy, śmiechy i spotkania sąsiedzkie – prawdziwa integracja dzielnicy.

W trakcie wydarzenia nie zabrakło słów uznania i podziękowań. Wyrazy wdzięczności skierowano do dyrekcji,

nauczycieli i rodziców, którzy zaangażowali się w przygotowanie tego wyjątkowego dnia. Szczególne podziękowania otrzymali ci, którzy aktywnie włączyli się w tworzenie stoiska, przygotowanie poczęstunku, animacji oraz prowadzenie atrakcji.

Rodziny Piknik w Przedszkolu nr 2 był czymś więcej niż wydarzeniem – świętem radości, bliskości i wspólnego bycia razem. I już teraz można śmiało powiedzieć: warto to powtórzyć!

(ab)

MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU
WERNISAŻ WYSTAWY
ARTYSTÓW SANOCKICH
jedność w wielości

Daniel Białowąs
Sebastian Brożyna
Małgorzata Biega-Węgrzyn
Gabriela Gorączko
Tomek Mistak
Maria Anna Pilszak
Ewa Michałowicz-Smarzewska
Szymon Szczepkowski
Jan Szczepkowski
Joanna Szostak
Jolanta Jastrzębska-Jakiel

13 czerwca 2025
godz. 19:00

Podziemia Zamku Królewskiego w Sanoku, od 13 czerwca do 13 lipca 2025

Zespół Tańca Ludowego
SANOK
Koncert
WIECZORY ARTYSTYCZNE SANOCKIEGO DOMU KULTURY

15 czerwca 2025 godz. 18.00
Sanocki Dom Kultury
cena biletu 20 zł

Sanocki Dom Kultury www.sdk-sanok.pl

MDK Sanok
POTAŃCÓWKA
TAŃCZYMY DO POLSKICH PRZEROJÓW!
PROWADZI: WIESŁAWA SKOREK

13.06
PIĄTEK
19:00

MIEJSKA ZABAWA I NAUKA TAŃCA
NA OTWARCIE SEZONU LÉTNIEGO

PLAC ŚW. MICHAŁA 6

IMPREZA W RAMACH "WIECZORÓW Z KULTURĄ"

IV liga podkarpacka

Popis skuteczności stalowców

IGLOOPOL DĘBICA – EKOBALL STAL SANOK 2:4 (1:2)

Bramki: Tarała 2 (45+1-karny, 90) – Gierczak (5), Domaradzki (23), Sobol (62), Lorenc (82).
Ekoball Stal: Półkoszek – S. Słysz, Suszko, Sobol, Kloc – Mateja (60 Błażowski), Tabisz (55 Maślany), Lorenc, K. Słysz – Gierczak (87 Demko), Domaradzki.

Ostatni wyjazd sezonu i komplet punktów w Dębicy, gdzie Ekoball zaprezentował świetną skuteczność. Do przerwy stalowcy trafiali po kontrach, a potem celnymi główkami ze stałych fragmentów gry. Zwycięstwo byłoby bardziej okazałe gdyby nie momenty dekoncentracji w końcówkach obu części spotkania.



Tym razem nasi piłkarze mieli prawdziwe powody do radości

Gospodarze rozpoczęli bardzo bojowo, ale ich zapal został szybko ugaszony – Miłosz Gierczak bezlitośnie sfinalizował kontrę. Później efektywnym rajdem popisał się Szymon Słysz, po którego dogranie Rafałowi Domaradzkiemu pozostało dołożyć nogę. Drużyna Igloopolu złąpała kontakt w doliczonym czasie pierwszej połowy – Igor Tarała wykorzystał rzut karny za wątpliwy faul Marcina Sobola.

Po zmianie stron zawodnicy Pawła Jaślara nadal stawiali się na kontry, co przyniosło zamierzony efekt. Właśnie po takich wypadach wywalczono stałe fragmenty gry, z których padły kolejne dwa gole. Po kornierze Jakuba Kłoca celną główką zrehabilitował się Sobol, a potem centrę Macieja Maślana z rzutu wolnego w analogiczny sposób wykorzystał Piotr Lorenc. Chwilę później na boisko wszedł 16-letni Wojciech Demko, notując ligowy debiut. W końcówce dębiczanie zmniejszyli rozmiary porażki po kolejnym голу Tarały.

W sobotę (godz. 17) stalowcy zakończą sezon domowym meczem z Cosmosem Nowotaniec.

Klasa okręgowa

Zwycięstwo w dziesiątkę

ZAMCZYSKO MRUKOWA – WIKI SANOK 2:4 (0:1)

Bramki: Stój (65), Brożyna (70) – A. Zięba 2 (45+4, 81-karny), Kurasik (56), Cyparski (86).

Wiki: Stodolak – Zydek (9 S. Pielech), Szpojnarowicz, M. Zięba, Gawlewicz – Chudio (75 Cyparski), Walkiewicz (73 Starzak), B. Pielech, Villegas, A. Zięba – Kurasik (77 Berezniak).

Dzień po stalowcach wyjazdowe 4:2 zanotowali również wikingowie, i to grając niemal cały mecz w osłabieniu. Tym zwycięstwem drużyna Jakuba Gruszeckiego zapewniła sobie utrzymanie w krośnieńskiej „okręgówce”. Dwa gole strzelił Adrian Zięba.

Już w 9. min z boiska wyleciał bramkarz Adrian Stodolak i goście musieli radzić sobie w osłabieniu. Na gola otwierającego wynik trzeba było czekać niemal do końca pierwszej połowy, gdy młodszy z braci Ziębów trafił po solowej akcji.

Worek z bramkami na dobre rozwiązał się po przerwie. Najpierw na 2:0 podwyższył DeShawn Kurasik, ale potem rywale zdobyli 2 gole w 5 min, doprowadzając do wyrównania. Wydawało się, że przy przewadze liczebnej będą

chcieli pójść za ciosem, tymczasem końcówka należała do Wiki. Najpierw dublet skompletował Zięba (z karnego), a potem ładnym strzałem wynik ustalił Oliwier Cyparski.

W sobotę (godz. 17) piłkarze Wiki zagrają na własnym boisku z Przelomem Besko. Dla drużyny z ul. Stróżowskiej będzie to ostatni mecz sezonu.



Zawodnicy Wiki kończą sezon w dobrych nastrojach

Klasa A

To nie miało prawa się zdarzyć

LKS IZDEBKI – EKOBALL STAL II SANOK 2:4 (0:1)

Bramki: Dąbrowski (65), Ogrodnik (83) – Rajtar (9), A. Kowalik (60), Ziolo (62), Błażowski (70).

Ekoball Stal II: Romaniak (89 Terefinko) – Miklicz (55 Kowalik), Jajko, Rajtar, Jasiński – Zagórda, Stadnik, Wiejowski, Ziolo (65 Kosiba), Paszkowski (80 Jaklik) – Błażowski.

Jaka była szansa na to, że w jeden weekend wszystkie nasze drużyny seniorskie odniosą zwycięstwa 4:2 i to na wyjazdach? Minimalna, ale tak właśnie się stało. Po Ekoballu i Wiki także drugi zespół stalowców wygrał w tych rozmiarach na boisku rywala.

Analogii mieliśmy więcej, bo podobnie jak wikingowie, tak i podopieczni Damiana Popowicza do przerwy prowadzili 1:0. Wynik otworzył Antoni Rajtara, po kornierze dobijając strzał któregoś z kolegów. Kolejne gole po zespołowych akcjach zdobyli Aleksander Kowalik i Bartosz Ziolo, do tego w odstępie zaledwie 2 minut. A na trafienie rywala szybko odpowiedział Mateusz Błażowski, celną główką wykorzystując długie podanie Macieja Zagórdy. W końcówce miejscowym udało się zmniejszyć rozmiary porażki.

W niedzielę (godz. 15) rezerwy Ekoballu zagrają na „Wierchach” z LKS Pisarowce.

Kolumnę opracował: B. BŁAŻEWICZ

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Awans trampkarzy młodszych Ekoballu Stal

Najwięcej powodów do radości mieli trampkarze młodszy Ekoballu Stal, którym udało się odwrócić losy pojedynku z liderem, czego efektem był awans do grupy II.

Juniorzy młodszy

AP WIKI SANOK – BENIAMINEK KROSNO 0:2 (0:1)
IGLOOPOL DĘBICA – EKOBALL STAL SANOK 9:0 (3:0)

Trampkarze starsi

EKOBALL STAL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 2:3 (1:3)
 Bramki: Solecki (28), Mateja (74).

Trampkarze młodszy

Grupa 2

UKS ORLIK PRZEMYŚL – AP SANOK 1:1 (1:0)

Bramka: Cichecki (46).

AP SANOK – UKS SMS PRZEMYŚL 6:1 (3:0)
 Bramki: Cichecki 2 (18, 55), Winnicki (10), Choroba (35), Małek (67), Ciupa (71).

Grupa 3

UKS SMS RZESZÓW – EKOBALL STAL SANOK 2:3 (1:0)
 Bramki: Sokół (73), Nasiadka (74), T. Kowalik (79).

Młodzicy starsi

AP SANOK – TEAM PRZECŁAW 0:1 (0:0)

Młodzicy młodszy

SMS RESOVIA RZESZÓW – AP SANOK 2:1 (0:1)

Bramka: Karnas (25).



Trampkarze młodszy Ekoballu Stal wywalczyli awans do grupy II

Klasa okręgowa młodzików

Wygrana z Orzełkami

EKOBALL STAL SANOK – ORZEŁKI BRZOZÓW 4:3 (2:2)
 Bramki: Kluska 2 (21, 74), Sajdak (36), Stoberski (62).

Turniej Orlen Sanok Cup

Pod dyktando Pogoni

Rozgrywane na Wiki zawody 10-latków okazały się popisem drużyny Pogoni Kraków, która zakończyła rywalizację z kompletem zwycięstw.

Miejsce 2. wywalczyły Ziomki Rzeszów, zaś 3. lokatę zajął Grunwald Budziwój. Zespoły Akademii Piłkarskiej (główny organizator) i Ekoballu Stal

uplasowały się na dalszych pozycjach. Królem strzelców został Adrian Łacina (Orlik Przemyśl), a najlepszym bramkarzem – Adam Wąchocki (Pogoń).



MMA

Efektowne złoto Łukasza Horodejczuka

Kolejne medale zawodników Texom Samuraja. Tym razem przywieźli je z 14. Mistrzostw MMA Polska Live 2025, które rozegrano w Puławach. Łukasz Horodejczuk wywalczył złoty krążek, a srebrne zdobyli Kamil Ekiert i Lena Mikuś.



Zawodnicy Texom Samuraja na mistrzostwach w Puławach.

Impreza miała imponującą obsadę – około 1000 zawodników z blisko 200 klubów! Nasza ekipa pod dowództwem trene-

rów Jerzego Gerona i Macieja Uzdejczyka liczyła 7 osób.

Klasę potwierdził Horodejczuk, startujący w wadze do

57 kg kadetów. Cztery zwycięstwa, w tym trzy przed czasem – to mówi samo za siebie. Jego finałowa walka została poka-

zana w Canal+, a sposób jej zakończenia – duszeniem przedramieniem – wzbudził uznanie w środowisku MMA. To już trzeci tytuł Horodejczuka w tym roku, a przecież mamy dopiero połowę sezonu.

W kat. 61,2 kg juniorów Ekiert pokonał dwóch pierwszych rywali, pogromcą znajdując dopiero w finałowym pojedynku. Natomiast 14-letnia Mikuś miała tylko jedną rywalkę. Po zaciętym pojedynku musiała uznać jej wyższość, a do zwycięstwa zabrakło tylko jednego obalenia.

Juniorzy Sylwester Komarski (77,1 kg) i Jakub Szczurek (70,3 kg) oraz senior Maciej Dec (84 kg) wygrali po jednej walce, natomiast kolejny junior Kacper Ziółkowski po wolnym losie i walkowerze rywała uległ kolejnemu w starciu o awans do strefy medalowej.

– Nasi reprezentanci stoczyli 16 walk, zwycięsko kończąc aż 10 z nich. Widać zaangażowanie i progres – podkreślił Marcin Solarz, prezes Samuraja.

KARATE

Walczyli w Nowej Sarzynie

Turniej Tataria Cup w Nowej Sarzynie był ostatnim przed wakacjami startem zawodników Sanockiego Klubu Karate. Oczywiście nie zabrakło medali, a złote wywalczyli Marzena Olejarczyk, Izabela Barnuś, Norbert Starejki i Tobiasz Gudowski.

Olejarczyk wygrała w kumite junierek młodszych do 60 kg, a Barnuś – wśród kadetek młodszych do 30 kg. Starejki i Gudowski wystąpili w pokazowych walkach w formule

Super Fight (3 rundy z minutowymi przerwami). Obaj wyszli z nich zwycięsko, pokazując świetne przygotowanie fizyczne i techniczne. Ponadto Gudowski był 1. w kata młodzików.

Medali SKK było oczywiście więcej. Po dwa zdobyli juniorka Julia Marcinik (srebra w kumite do 65 kg i w kata) oraz kadet Bartosz Wolanin (3. w kumite do 35 kg i 2. w kata). Ponadto młodziczka Wiktoria Wielobób zajęła 2. miejsce w kata, a młodziczka Maja Serwa – 3. w kumite do 55 kg.

Tuż za podium w kata uplasowała się Zuzanna Turzyniecka, a dalsze lokaty zajmo-

wali Aleksandra Szałajko, Kajetan Kowalski i Antoni Kucharski.



Drużyna SKK z trenerem Henrykiem Orzechowskim

PŁYWANIE

Siedem medali Rekinów

Podczas Letnich Mistrzostw Okręgu Podkarpackiego, które rozegrano w Dębicy, zawodnicy Rekinów zdobyli 7 medali. Jeden z nich miał kolor złoty, a wywalczyła go niezawodna Lucja Przygórzewska.



Tym razem Rekiny pływały na basenie w Dębicy

Najbardziej utytułowana z naszych reprezentantek wygrała wyścig kat. 12 lat na 100 m stylem grzbietowym, zdobywając też brąz na 50 m dowolnym i motylkowym. Była jeszcze 4. na 200 m zmiennym oraz 5. na 100 m motylkowym i 200 m grzbietowym. W łącznej klasyfikacji mistrzostw przypadło jej 6. miejsce.

Trzy krążki wypływała też Antonina Nazarko (15 lat i starsi), wszystkie stylem dowolnym – srebra na 400 i 800 m oraz brąz na 200 m (ponadto 10. lokata na 100 m grzbietowym). Medalową kolekcję Rekinów uzupełnił brąz Aleksandry Dworzańskiej (14 lat) na 200 m grzbietowym (do tego 6. na 50 i 200 m dowolnym oraz 7. na 100 m grzbietowym).

Pozostałe miejsca w dziesiątkach: Lena Zbyl (12 lat) – 7. na 100 m motylkowym, 9. na 200 m zmiennym i 10. na 200 m dowolnym, Radosław Jarosz (12 lat) – 7. na 100 m klasycznym, 8. na 400 m do-

wolnym, 10. na 50 m klasycznym, Franciszek Grzebień (12 lat) – 5. na 200 m zmiennym i 8. na 100 m klasycznym, Filip Oklejewicz (14 lat) – 5. na 400 m dowolnym i 200 m zmiennym, 7. na 200 m dowolnym i 9. na 100 m klasycznym, Filip Carkowski (15 lat) – 4. na 800 m dowolnym, 7. na 200 m zmiennym i 8. na 400 m dowolnym, Marcel Woźniak (12 lat) – 9. na 400 m dowolnym. Dalsze lokaty – Laura Fedak i Juliana Brud (12 lat).

Wyniki sztafet: mieszana 4x100 m zmiennym – 10. miejsce (Carkowski, Oklejewicz, Przygórzewska, Nazarko), 4x100 m dowolnym kobiet – 6. miejsce (Nazarko, Dworzańska, Zbyl, Przygórzewska), 4x100 m dowolnym mężczyzn – 10. miejsce (Oklejewicz, Carkowski, Jarosz, Woźniak).

– W klasyfikacji medalowej zajęliśmy 15. miejsce, ale w rankingu progresji zawodników... 1. na 22 kluby! – podkreślił trener Daniel Starejki.

WĘDKARSTWO

Poprowadził do srebra!

Michał Fejkiel z Koła nr 1 wywalczył 8. miejsce podczas Muchowych Mistrzostw Świata w Czechach, prowadząc reprezentację Polski do zdobycia srebrnego medalu.



Michał Fejkiel (po prawej) poprowadził kadrę do zdobycia srebra

Championat rozegrano na rzekach Wełtawa i Otawa oraz jeziorze Lipno. Startowało ponad 160 zawodników reprezentujących 31 drużyn.

– Po przeciętnym początku – 14. miejsce w sektorze – ustabilizowałem formę, w kolejnych czterech turach nie wypadając w czołowych dziesiątkach. Najlepiej poszło mi

w środkowej odsłonie mistrzostw, gdy miałem 3. pozycję sektorową. Wtedy też objeżdżaliśmy prowadzenie w klasyfikacji łącznej, którego jednak nie udało się utrzymać. Tytuł zdobyli Francuzi. Podczas mistrzostw łowiłem pstrągi potokowe i tęczowe oraz lipienie, trafił się też... okoń – powiedział Fejkiel.

TENIS STOŁOWY

Spadek z I ligi

Drużyna pingpongistów SKT Rubber nie zdołała utrzymać się w I lidze. Niezwykle zacięty dwumecz barażowy z Ósemką Białostok zakończył się minimalnym zwycięstwem rywali...

Pierwszy pojedynek rozegrano w Sanoku, gdzie padł remis 5:5. Wprawdzie po rozpoczynających singlach gospodarze prowadzili 3:1, jednak w deblach przeciwnikom udało się wyrównać, a kolejne pojedynki nie przyniosły rozstrzygnięcia.

Rewanż miał miejsce dzień później w Białymstoku. Miejscowi wygrali dwa pierwsze pojedynki, ale straty udało się szybko odrobić. Po rywalizacji

deblowej utrzymywał się remis, jednak decydująca seria singli padła łupem rywali, którzy wygrywając 6:4 zapewnili sobie I-ligowy byt.

Na pocieszenie pozostał fakt, że w zakończonym właśnie sezonie oprócz spadku mieliśmy też awans, bo piąta drużyna SKT wywalczyła promocję do IV ligi (w decydujących pojedynkach 9:9 i 10:5 z UKS Olimp II Łęki Dukielskie).

ŻEGLARSTWO

Inauguracyjne zwycięstwa

Poszły łodzie po wodzie! W jubileuszowym, 50. Rejsie Otwarcia Sezonu na Zalewie Solińskim nasi zawodnicy odnieśli dwa zwycięstwa – Marcin Wójcik z Naftowca wygrał klasę T3, a Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego był najszybszy w T2.

Inauguracyjne regaty miały przeciętną frekwencję, bo do rywalizacji przystąpiło tylko 14 załóg. Trasa ze startem i metą w zatoce przy ośrodku Związku Żeglarskiego w Polańczyku wiodła za Wyspę Zajączą (lewą burtą), następnie „okre-

sowa” i z powrotem. Dla T3 dystans był nieco wydłużony i właśnie w tej klasie najszybciej finiszował Wójcik. Natomiast w T2 reprezentanci BTŻ-u zdominowali rywalizację, zajmując dwie czołowe lokaty. Wygrał Wilk, a 2. miejsce przypadło Adamowi Bodnarowi.

HOKEJ

Czy STS wystartuje?

Rozpoczęła się procedura licencyjna, pozwalająca na grę w Tauron Hokej Lidze w sezonie 2025/26. Na razie przebrną ją jedynie GKS Katowice. A co z STS-em Sanok? Konkretów na razie niewiele...

Końcem lutego, tuż po zakończeniu poprzedniego sezonu, w mediach społecznościowych klubu pojawiły się oficjalne podziękowania od prezesa Marty Przybysz dla wszystkich zaangażowanych w funkcjonowanie sanockiego seniorskiego hokeja. Kibice czekali jednak na deklaracje dotyczące kolejnych rozgrywek – te jednak wówczas nie padły. W przestrzeni medialnej pojawiły się natomiast spoty reklamowe, zachęcające potencjalnych sponsorów do inwestowania w STS. Efekty tych działań, jak i inicjatyw bezpośrednio podejmowanych przez panią prezes, były jednak mało spektakularne. Pierwszą umowę sponsorską – z firmą REFIELD sp. z o.o. – podpisano dopiero na początku kwietnia, a kolejną, z firmą BAN DOM, w ubiegłym tygodniu. W międzyczasie drużynę zaczęli opuszczać jej czołowi zawodnicy – Bartosz Florczak zasilil szeregi Unii Oświęcim, Karol Biłas przeniósł się do Zagłębia Sosnowiec, a Dawid Musioł znalazł miejsce u beniaminka ekstraklasy – Polonii Bytom. STS jednak nie miał na to wpływu, ani też finansowo nie skorzystał na ich przenosi-



nach – właścicielami kart zawodniczych dwóch pierwszych hokeistów był bowiem UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok, a Musioł nie był już związany kontraktem z drużyną znaną jako Sanu. Atmosferze wokół klubu nie pomogło też na pewno wykrzyk w styczniu

2025 roku niedozwolonych substancji w organizmie Marka Strzyżowskiego, którego obłożono czteroletnią dyskwalifikacją. Zawodnik w stanowczym oświadczeniu nie zgodził się z tym werdyktem i zapowiedział sądową walkę o dobre imię.

Kibice oczekiwali lepszych wieści. Nadziei nie spełniły chyba ogłoszone na początku maja, w wywiadzie dla lokalnych mediów, słowa prezesa Przybysz o trudnościach piętrzących się przed nią w próbach ratowania sanockiego hokeja. Na pierwszy plan

wysunęła konflikt w magistracie, który skutecznie utrudnił pozyskiwanie potencjalnych sponsorów, zniechęconych sytuacją mającą miejsce w Sanoku. Ten stan jest też poniekąd przyczyną tego, iż nasz klub jako jedyny przedstawiciel drużyn ekstraklasowych w Polsce nie ma mocnego dofinansowania ze strony miasta. Nie ukrywając możliwości wystąpienia ryzyka niezgłoszenia drużyny do rozgrywek zaangażowała więc do lokalnych instytucji oraz przedsiębiorców o realne wsparcie STS-u. Odpowiadając na pytania dotyczące ewentualnych celów na nadchodzący sezon prezes stwierdziła, iż obecnie najważniejsze z nich to przetrwanie klubu i ustabilizowanie jego sytuacji finansowej. Cele sportowe schodzą na plan dalszy, ale jej ambicją będzie zbudowanie drużyny godnie reprezentującej Sanok na lodowych taflach. Aby wszystkie je zrealizować, Przybysz zaproponowała kilka rozwiązań. Jednym z nich byłaby sprzedaż nazwy Areny Sanok przez miasto komercyjnemu partnerowi. Środki z tej transakcji mogłyby trafić na konto klubu.

Kolejne wieści z obozu STS-u napłynęły początkiem czerwca. Niestety, nadal nie były to jednak informacje jedno-

znacznie potwierdzające start sanoczan w nadchodzących rozgrywkach. Nieco nadziei wlały w serca fanów wiadomości o prowadzonych rozmowach sponsorskich z zasłużoną dla hokeja w mieście nad Sanem firmą Autosan, która po raz ostatni wspierała w wymierny sposób miejscową drużynę przeszło 25 lat temu. Pojawiły się nowe inicjatywy sponsorskie – np. możliwość finansowania konkretnego zawodnika, czy reklamowania się na klubowym autokarze. Niestety, okazało się też, iż sponsorem tytularnym sanockiej drużyny nie będzie już firma TEXOM, której umowa wygasła i jak się wydaje nie zostanie przedłużona. Prezes Przybysz zapowiedziała także, że jeśli uda się dopiąć budżet, to start przygotowań do sezonu rozpocznie się w lipcu. Nie wiemy jednak nadal, kto ewentualnie będzie reprezentował czerwono-biało-niebieskich w rozgrywkach 2025/26. Ma to być młoda, waleczna drużyna, oparta w dużej mierze na wychowankach i złaknionych lodu, chcących dostać swą szansę w Sanoku zawodników innych zespołów. Skompletowany jest natomiast sztab szkoleniowy – konkretne nazwiska jak dotąd jednak nie padły.

Walka o nasz seniorski hokej cały czas trwa. Miejmy nadzieję, że zakończy się sukcesem, gdyż nie zgłoszenie drużyny do rozgrywek może skutkować głęboką zapaścią tej dyscypliny sportu w grodzie Grzegorza. Podobne przykłady można mnożyć, wskazując chociażby KTH Krynica czy Naprzód Janów, które już ponad 15 lat czekają na ekstraklasę. (Piotr Kotowicz)

LEKKOATLETYKA

Piekielna dycha i rekordy na stadionie

W upalną sobotę w naszym mieście zorganizowano dwie lekkoatletyczne imprezy: IV Otwarte Mistrzostwa Sanoka na „Wierchach” oraz wyścig dla długodystansowców „LeDwo Dycha” ze startem i metą na obiekcie „Wiki”. Na obydwu zawodach nasi reprezentanci zajmowali wysokie lokaty.

IV Otwarte Mistrzostwa Sanoka

Organizowali je Komunalni, których zawodnicy sięgnęli po kilka medali.

Najdalej w karierze oszczep posłała Julia Krzanowska (47,79), wygrywając kat. U18. Oliwer Bobak nie miał sobie równych w skoku w dal (6,23), a na „pudle” towarzyszył mu 3. Michał Posadzki (4,91).

Srebro w skoku wzwyż wywalczyła Anna Reut, pokonawszy poprzeczkę na wysokości 1,50 m, a brąz zdobyła Magdalena Oleniacz (1,40). Była ona najlepsza w wieloskoku (9,67).

Bieg na 100 m przez płotki w kat. U18 zamienił się w wewnętrzną rywalizację pomiędzy Łucją Mrugałą (14,45 s) i Urszulą Sobolak (15,02).

Obie ustanowiły życiówki. Łucja poprawiła się też w sprincie na 100 m (13,03), a Urszula w skoku w dal (5,12). Dało im to 4. miejsca.

W biegu na 100 m w kat. U14 Gabriel Bury (13,58 – PB) zajął 2., a Jan Piszko (13,74) 3. lokatę.

W trójskoku 2. pozycja przypadła Kamili Wolan (10,77). Taką samą miał Antoni Pasionek na 300 m, który przebiegł ten dystans w rekordowym dla niego tempie 39,56.

„LeDwo Dycha”

To, jak nietrudno się domyślić, bieg na 10 km. Przygotowaniami zajęło się stowarzyszenie SanOK Biega oraz Starostwo Powiatowe. Atrakcyjne nagrody przyciągnęły naprawdę mocnych zawodników, legitymujących się życiówkami poniżej 30 min. O takich rezultatach nie mogło być mowy w upale, na trasie o sporych przewyższeniach, prowadzącej głównie przez techniczne drogi obwodnicy, z „deserem”

w postaci podbiegu na ul. Głowackiego. Zwycięzca Raman Adamovich osiągnął 32.57.

O skali trudności wyścigu i determinacji zawodników świadczy fakt, że kilku osobom potrzebna była pomoc medyczna, a nawet wizyta na SOR-ze.

Swoją obecność na dysze mocno zaznaczyła Ines Barć (56.09). Została wyróżniona w trzech kategoriach: najszybsza mieszkanka powiatu, najmłodsza uczestniczka oraz 2. w kat. K20.

Najszybszy reprezentant powiatu to Krzysztof Lubomski (39.20) z SanOK Biega, 12. open i zwycięzca w M30. Mieliśmy jeszcze jednego zawodnika na najwyższym stopniu podium – Mariusza Nałęckiego w M60+.

Oprócz głównego dystansu przeprowadzono biegi dla najmłodszych, od 100 do 400 m, a także sztafetę 4 x 2,5 km. W niej wystartowały 3 drużyny, których kolejność to: 1. ZS3, 2. ILO, 3. ZS1.



Ines Barć na trasie wyścigu



Rywalizacja na „Wierchach”

ARCH. MOŚRBU

ARCH. POWIATU

(bb)